

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej w południe.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 37.
Zachód " " 6 " 31.
Długość dnia godzin... 12 " 54.
Przybyło " " 5 " 16.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 29 r.
Zachód " " 7 " 36 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 11 cali 11.
Dziś o godzinie 2-jej po poł. ciepła 5° R.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmentowy albo jego miejsce pierw z raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczejne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmentowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Piątek: Wincentego Fer.

Sobota: Wilhelma Opata.

Niedziela: Epifanusa Bisk.

Poniedz.: Djomzeg Bisk.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Zbigniewa, jutro Ludomira.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału kasy wsparcia sierot, ich wdów i sierot. (Gmach Towarzystwa dobroczynności na Krak.-Przedm.—5 po południu.) — Posiedzenie członków komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego. (Lokal zarządu kanalizacji i wodociągów, Królewska 41—7½ wieczorem.) — Posiedzenie członków komitetu opieki nad plantacjami miejskimi. (Lokal Towarzystwa ogrodniczego, Chmielna—8 wieczorem.)
Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. 15—od 10-jej rano do 6-jej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski — od 10-jej rano do 10-jej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-mierze, 50—od 10-jej rano do 6-jej po południu.)
Zobaczyć: Rant muzyczny. (Gmach Towarzystwa przemysłu i handlu na Krak.-Przedm.—9 wieczorem.)
Teatr Wielki: Dziś Mikado (po dawnych, niższych cennych), jutro „Romeo i Julia” (występ gościnnie panny Elly-Russell—Rozmaitości; dziś „Syn Giboyera”, jutro „Chamillat”. — Mały: dziś przedstawienie zawieszono, jutro „Mąż w opałach”. (7½ wieczorem.)
Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-jej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-jej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa, o godz. 4-jej zaś po południu nabożeństwo pasyjne w języku polskim.
— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) w dniu jutrzejszym, o godz. 10-jej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu, o godz. 4-jej po południu nabożeństwo pasyjne.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Cała niemiecka prasa liberalna, nie wyłączając mamełuckiej *Koelnische* i ultraloidalnej *National Ztg.*,

zgodziła się już na to, że projekt kancelerski zastrzeżenia kodeksu karnego i ustawy prasowej, celem zastąpienia w ten sposób ustawy wyjątkowej przeciw socjalistom, której ustawiczne odnawianie bez ożywistego skutku, a z widocznym pogwałceniem przewodniej zasady równości przed prawem zniecierpliwilo i zniechęciło wszystkich, jest zamachem na wolność osobistą i wolność prasy, którego za twierdzenie wyszłoby na szkodę powszechną i zamknęłoby usta tym nawet, którzy otwartymi są przeciwnikami socjalizmu.

Jednocześnie toruje sobie drogę przekonanie, że ks. Bismarkowi chodziło nie o przyjęcie owej obstrzającej noweli, gdyż co do tego nie lękał się ani przez chwilę, lecz o sprowadzenie teorii przeciwników *ad absurdum* i przekonanie ich, że drogą uzupełnienia prawa powszechnego (jak tego domagali się zarówno katolicy, jak nacjonal-liberały) nie dojdzie się do pożądanego celu i że innego ratunku nie ma, jak odnowić na dalszy, daleko jednak dłuższy, niż dotąd, okres czasu ustawę wyjątkową.

Półurzędowa prasa niemiecka zaczyna już niewyraźnie przebiekać, że ten a nie inny powinien być kres wszczętej akcji, a to ułatwienie opozycji liberalnej odwrotu na linję wygodną potakiwania, na której oddawna z zadowoleniem i korzyścią wykonywa misterne ewolucje lojalności, rzuca pewne światło na pierwotne, ukryte podbudki ks. kancelarza. Charakterystycznym komentarzem sytuacji jest pismo pewnego południowo-niemieckiego deputowanego do monachijskich *Neueste Nachrichten*, w którym tak powiedziano:

„Niełatwe to zadanie zachować równowagę wobec projektu ustawy, która podcina siekierą cały pień życia duchowego narodu. Niepodobnieństwo wszakże zgodzenia się na projektowaną przesadę ma w sobie coś pocieszającego. Projekt stoi na jednym poziomie z pamiętną ustawą kneblową (*Maulkorbsgesetz*)

z połowy lat siedemdziesiątych, z późniejszym usiłowaniami ograniczenia parlamentarnej wolności słowa w drodze zmiany regulaminu izby, a wreszcie z projektem podatku wojennego. Współką cechy tych trzech insynuacji był i jest brak wszelkiego związku zródłowego z duchem opinii publicznej, która stanowi wyższą instancję w ścieraniu się wrogich nawet stronnictw. Ówczesne projekta ustawodawcze, jak i dzisiejsze, są tylko monologami rządu, wynikłymi z trudnego do pojęcia rozgoryczenia. Parlament może wobec takich nieobliczalnych, jak kometa jawiących się na widnokręgu aspiracji powiedzieć tylko: nie! i jeszcze raz nie! Gdzież znaleźć stronnictwo, które pochopnem byłoby pozabawić się warunków bytu przed areopagiem własnych wyborców, rozbijając swój najlepszy instrument do działania na masy? To nawet konserwatystom nie przyjdzie do głowy!”

Jeżeli w ciągu dnia wczorajszego nie zaszły w Paryżu postanowienia lub wypadki, których depesze ostatnich dni pozwalały się spodziewać, innemi słowy, jeżeli rząd nie powziął ostatecznie projektu postawienia Boulagera i członków ligi patriotycznej przed trybunałem senatu, co, zdaniem naszym, byłoby może niezręcznym wydymaniem ważności roli, jaką liga odegrała, natenczas jutro już panowie Déroulède i Laguerre z towarzyszącymi staną przed kratkami sądu policyjnego poprawczej departamentu Sekwany. Wiadomo, że jednym z najbardziej obciążających ligę dokumentów jest odezwa, znaleziona u komendanta Apté, a wydana po wyborze Boulagera w Paryżu i wzywająca członków ligi, aby przez jakąś zewnętrzną manifestację dopomogli ruchowi boulangerskiemu do przyspieszenia zwycięstwa.

Ta pomoc miała istotnie ubrać się w charakter rewolucyjny. Liga zmobilizowana w ciągu dwóch godzin (wedle osobnego planu organizacji) udać się miała w zbitym szeregu i zapewne nie bez rewol-

Prima Aprilis.

(FRAGMENT SCENICZNY).

Pan Maciej.
Zosia, jego córka.
Stanisław, narzeczony Zosi.
Pan Jan

Rzecz dzieje się na wsi.

SCENA

(Pan Maciej gra w szachy ze Stanisławem, Zosia rozmawia na stronie z panem Janem.)

PAN JAN.

Ha! ha! wołam, kot kica...

ZOSIA.

I cóż? i cóż dalej?

PAN JAN.

Patrzę, a tu mój szarak prosto na las wali.

Zmierzam się: bęc! Zniknęło wszystko w dymu

[chmurze...]

ZOSIA.

PAN JAN.

A no cóż, przecie... Kot, panie, po skórze

Dostał tego—i kwita.

ZOSIA.

Lubie polowanie!

Lubie słuchać—szczególniej, gdy opowiadanie

Zdola mnie żywo przejąć myśliwych zapalem.

Pan mi jeszcze opowie...

(rozmawiają.)

STANISŁAW (roztargniony, stara się przysłuchiwać)

No mat, mat, przegrałem.

PAN MACIEJ.

Gdzie mat? jaki mat? gdzie, co... a cóż u kaduka,
Grasz dziś, jak istny fuszer. Poszła w las nauka,
Poszła w las!—patrzaj, ile sunięć ci zostało:
Tak—tak—tak. Zmykaj zatem.

STANISŁAW.

Bo mi się zdawało.

PAN MACIEJ.

Nie marudź, widzisz przecie.

STANISŁAW (d. s.)

Boże, dodaj siły,

Żeby szachów nie rozbił!

ZOSIA (do p. Jana).

A więc się sprawdzili

Sen i ta przepowiednia?

PAN JAN.

Zawsze w równej mierze

Sprawdza się to i tamto.

ZOSIA.

Ja bo w sny nie wierzę.

PAN JAN.

To źle, bo sen, choć mara, zawsze ostrzedz może.

Niech się tam inni śmieją, a ja zawsze złożę

Sobie ze snu prognostyk i raz na sto zbłądę:

Śni mi się dużo słomy—będę miał pieniądze...

Ot wczoraj śniły mi się koty, a to zdrada;

Nie dowierzaj—sen mówi.

PAN MACIEJ (ustyszawszy, śmieje się).

Ba, ba, ba—nielada

Prognostyk: koty w marcu.

STANISŁAW (z przekąsem).

Tak, dla pana Jana

Marzec coś niebezpieczny.

PAN JAN.

A kwiecień dla pana.

PAN MACIEJ (do Stanisława).

Uważaj, powywracasz.

ZOSIA (do pana Jana).

Muszę się poradzić:

Checiałam niektóre kwiatki w ogrodzie przesadzić,
A pan tak kwiaty lubi i tak zna się na tem.
Zwiedzałam pański ogród z ojcem zeszłym latem,
Wspaniały, jakie kwiaty, jaki wybór rzadki!
Pokazałabym panu moje biedne kwiatki,
Lecz nie śmiem, bo w ogrodzie śnieg jeszcze i błoto...

PAN JAN.

Ależ ja, proszę pani, przejdę się z ochotą.

Ze coś tam poradzimy, mam wszelką nadzieję.

PAN MACIEJ (do Zosi).

Tylko się okryj ciepło, bo wiatr chłodny wieje.

ZOSIA.

Dobrze, tatuściu. (do Jana) Chodźmy.

PAN JAN.

Niech pani pozwoli.

(wychodzą)

SCENA.

Pan Maciej, Stanisław.

STANISŁAW (kręci się i ogląda za wychodzącymi)

A to zwarzować można siedzieć, jak w niewoli.

PAN MACIEJ.

Aha, chcesz wieść zabrać... furda, mosterdzieju,
Mój konik dobrze broni. Nie w takim turnieju

Robił swoje. Skok teraz... patrzaj, jak się strzeże

Kiedy już chcesz koniecznie, to bierz sobie wieść.

werów w kieszeniach przed pałac izby, ażeby zmusić ją do rozwiązania się, ztamtąd — gdyby groźba nie skutkowała — przed Elizeum, aby dać Carnotowi do wyboru: kapitulację przed zaaplikowaną w ten sposób „wolą narodu”, albo złożenie godności elizejskiej. Ponieważ dyrektorjat ligi nie był pewnym, czy aparat mobilizacyjny w danym razie funkcjonowałby należycie, obiecano zarządzić próbę i o terminie jej uwiadomić członków za pomocą odezw w organach prasy boulanżerowskiej.

Sprawdzają się niepomysłne pogłoski o zdrowiu przyszłego dyktatora republikańskiego. Pokazuje się, że atak, któremu uległ Boulanger w ubiegłą niedzielę podczas obiadu u Duranda, był istotnie apoplektycznym, nie zaś, jak prasa boulanżerowska utrzymywała, prostym zemdleniem, wynikiem może ze znużenia, a może z gorąca, panującego w sali. Jakkolwiek prawda, że koło jenerała jest teraz ciągle bardzo gorąco, to jednakże wątpiliśmy odrazu, ażeby podwyższona temperatura sali wystarczać mogła do pozabawienia marsowego syna przytomności. Otwarto okna i przywołano pośpiesznie lekarza; ale nim ten przybył, jenerał jeszcze leżał bez zmysłów. Doktor, który, nie znając jenerała, przystąpił do niego, zorientował się odrazu i zawołał: „Ależ to apopleksja!” Za użyciem energicznych środków przywrócono przytomność Boulangerowi i odwieziono go do domu, gdzie przywołany lekarz przyboczny stwierdził także nie co innego, tylko apopleksję. Jeszcze we wtorek jenerał nie mógł udzielać posłuchań, chociaż to dzień przyjęcia w hotelu przy ulicy Dumont d'Urville.

Mot d'ordre zapewnia, że atak był wynikiem nadużycia morfiny, której widocznie organizm jenerała nie znosi. Br. Z.

Odczyty na osady rolne.

Pan Jawornicki zakończył wczoraj szereg swych odczytów „o kulturze plemion pierwotnych w Afryce”.

Na treść prelekcji złożyły się wiadomości wyłącznie znamiennej charakteru, a naprzód urządzenie własności nieruchomej, której zasadą jest wspólność użytkowania ziemi w granicach osady, z wykluczeniem w tym względzie wszelkiej własności indywidualnej; następnie budownictwo t. j. sposób budowania chat i wiosek z uwagą na nadanie osadzie stanu obronnego.

Dalej obszerny wstęp poświęca prelegent kuchni murzyńskiej, która naszym smakoszom nie przypadłaby zapewne do gustu. Przedstawia jednakże niektóre ciekawe szczegóły, świadczące więcej o żarłoczności, niż o wykształceniu smaku i przechodzą do wyrobu narzędzi domowych i gospodarskich, które stanowią bodaj najwięcej charakterystyczny szczegół w cywilizacji murzyńskiej.

Będzie gorzej... a widzisz... mam cię, siedzisz w ro- [gu...]

Nie wyjdiesz już — nie wyjdiesz... Szach, mat!

STANISŁAW.

Dzięki Bogu!
(wybiega do ogrodu).

SCENA.

Pan Maciej (sam).

PAN MACIEJ

(nie spostrzegł wyjścia Stanisława, przygląda się przez chwilę rozegranej partii).

Może rewanz, co? — Uciekl, o! młodzi, o! młodzi, lata, jak opętane, swarzy się, znów godzi, Kto ich kiedy odgadnie. A dziś swary nowe Weszły klinem mej Zośce i Stachowi w głowę, Boczą się, ona z Janem, on — zapalna sztuka, Zazdrosny i widocznie z tamtym kłótni szuka. Pójdę do nich, bo jeszcze z tej wielkiej miłości Staś i Zosia gotowi wypłoszyć mi gości.
(wychodzi).

SCENA.

Zosia, Stanisław (rozmawiają żywo).

ZOSIA.

Gniewam się.

STANISŁAW.

Więc przeproszę.

ZOSIA.

Oho, nie tak prędko.

Czem to są moje oczy? a tak, prawda — wędka, Którą zarzucam wszędzie, gdzie się tylko zdarzy.

STANISŁAW

Ale...

Na okazach przedstawionych przez prelegenta przekonywamy się, że narzędzie domowe z żelaza i drzewa wyrobione są wcale zręcznie, a przy fabrykacji ich pamiętano i o stronie estetycznej, naturalnie w granicach przystępnych inteligencji majstra. Mamy tu więc zaczątki ornamentyki naturalnie dość pierwotne, lecz nie pozbawione śladków gustu.

Charakterystycznym jest rys, że murzyn chętnie zastępuje własny wyrób przedmiotem nabytym, a przy ułatwieniu w tej mierze, przestaje całkiem wyrobu. Tak np. na wybrzeżach zachodnich Sanretu przywożony z Niemiec, często gorszy od wyrobu miejscowego, wypiera ten ostatni z użycia.

Tatuowanie ciała, zabawy, tańce, muzyka — oto uzupełnienie, którem prelegent zakończył informacyjną stronę odczytu.

Szereg odczytów swych zamknął p. Jawornicki wieloma ogólnymi uwagami nad stosunkiem cywilizacji europejskiej do ludów Afryki, który przedstawił mu się w barwach ciemnych, acz prawdziwych.

Zdaniem prelegenta, gdyby Europa bezinteresownie, z punktu widzenia idealnego chciała dźwignąć Afrykę z ciemnoty, powinna ślać jej tylko misjonarzy, którzyby ludom czarnym ofiarowali chrześcijaństwo i nauczyli ich pracować. Tą drogą cywilizacja samoistna zakwitłaby tam stosunkowo szybko; atoli Europa jeśli w ostatnich czasach zajmuje się dużo Afryką, to czyni to jedynie ze stanowiska interesów handlowych, a celem ich zysk i eksploatacja.

Stara nasza kultura — mówi prelegent — ze wschodu i zachodu wdiera się do zamkniętych niedawno jeszcze przestrzeni, spełniać posłannictwo swe wśród tej pierwotnej ludności. Zamiast jednakże miłości dla młodszych swych dzieci, niesie im w darze miecz i ogień oraz potoki wódki na umoralnienie.

Wczorajszy odczyt był z liczby trzech najwięcej ożywionym a słuchacze podziękowali prelegentowi życzliwym oklaskiem za jego ofiarę dla instytucji osad rolnych. S.

Z teatru.

Zdaje mi się, że już przy przedstawieniu „Kłopotów pana naczelnika”, któremi autor czy autorka, kryjąca się pod pseudonimem A. K. Ciwona, rozpoczęła swoją karierę dramatyczną, miałem sposobność zaznaczyć dziwny rodzaj jej uzdolnienia.

Zwykle pisarz początkujący, po raz pierwszy przedstawiający swój utwór na scenie, ma najwięcej trudności z mechanizmem scenicznym, z tem, co jest właściwie częścią rzemieślniczą pisarza. Z wielkim wysiłkiem przychodzi zwykłe debiutantowi ułożenie scenariusza; porać się musi z każdym wejściem lub wyjściem swoich postaci na scenę, jako tako usprawiedliwionem. Niezręczności spotykać się dają w pierwszych takich pracach prawie na każdym kroku; więc słyhać często kroki czyjeś na schodach i to

ZOSIA.

Grzecznie, o, grzecznie... A tak mu do twarzy Było z owem kazaniem; byłeś pan w natchnieniu.

STANISŁAW.

Zosiul

ZOSIA.

Zabraniam panu zwać mnie po imieniu, Zabraniam raz na zawsze. Wędka! śliczne rzeczy... Niech mi pan nie przerywa. — Może pan zaprzeczy, Może się wyprze teraz? Przepyszne kazanie! Tylko to ze mną sprawa, słyszy pan, mój panie... Odtąd wszystko skończone. Zrobi pan najlepiej, Gdy da mi święty spokój i raz się odezpie. Nie zatrzymuję pana, proszę, wolna droga... Niech mi pan nie dokuczał

STANISŁAW (który przez cały czas starał się dojść do słowa).

A, pani, na Boga!

Więc to ja — ja dokuczam, kiedy przez dzień cały Patrzę, jak pana Jana podniecasz zapalę; Jak słuchasz jego bredni, jak zachęcasz wzrokiem, A na mnie ledwie spojrzysz obojętnym okiem? Pytam, lecz w odpowiedzi mam ciągłe milczenie. Wreszcie dajesz mi pani krótkie wyjaśnienie: To żart...

ZOSIA.

A pan mi zaraz wyciąłeś kazanie.

STANISŁAW.

Kto tak żartuje — zawsze zasługuje na nie. Żart przestaje być żartem, gdy dotknie dwóch ludzi: W jednym wzbudzi nadzieję, w drugim zazdrość [wzbudzi].

ZOSIA.

Znów kazanie.

STANISŁAW

Uwaga.

zmusza kogoś do zejścia ze sceny; to znów ktoś inny uczuwa nagłą potrzebę przechadzki, aby tylko miejsca dla nowoprzybyłych opróżnić. Mota się i dzenia, jakiemu publiczność z góry, wchodzącą już sali teatralnej, dobrowolnie się poddać gotowa.

Boć istotnie to złudzenie jest tylko aktem dobrej woli, rodzajem umowy między autorem, artystą i dekoratorami z jednej, a publicznością z drugiej strony. Wy wierzyć będziecie, że nasz dom z karnością, las z piótna i księżyc z latarni, to rzeczy prawdziwe realne, że godzina na scenie to lata całe i kich w teatrze szukać przyszłości.

Musicie za to płakać nad losem bohaterki, o której wiecie dobrze, że za chwilę po śmierci przyjdzie wam pięknym ukłonem za oklaski podziękować musicie śmiać się czy wzruszać scenami, o których taż autor. Złudzenie dobrowolne powtarzam, ale właśnie dowodzące najlepiej przewagi ducha nad materją, idei nad rzeczą. Są jednak pewne granice tego naiwnego zaufania, jakiem widzą a priori scenę obdarza, a przekroczyć ich nie wolno pod karą niepowodzenia.

W farsie na przykład publiczność wymaga bardzo mało, zawsze gotowa przyjąć nawet najnieprawdopodobniejsze założenie, ale tu też i kończy się jej ustępstwo. Trzeba, żeby z nielogicznego początku sytuacji wytworzyły się już bardzo logicznie, żeby była ciągła konsekwencja nawet w wyskokach humoru.

Francuz, kiedy sfabrykuje farsę, każe się komuś puszczać balonem, bujać po obłokach, siedzieć w wodzie czy pod ziemią, mniejsza o to, ale raz stworzywszy fałszywe założenie, wywodzi z niego powikłania, zupełnie prawdopodobne, gdy się tylko jego punkt wyjścia przyjmie. U nas pan czy pani A. K. Ciwona próbowała pójść tym śladem, wierząc, że na to wystarczy wyrobiona technika sceniczna, jaką niezawodnie rozporządza.

Jest figur kilkanaście w „Mezu w opalach”, co najmniej o połowę zawiele; wszystkie wchodzą na scenę i schodzą z niej zręcznie, nie przeszkadzając jedne drugiemu, autor manewruje nimi z wprawą rutynisty; ale też i na tem koniec.

Przypuśćmy na chwilę, że uwierzmy w takie założenie: mąż zazdrosny o żonę, jadąc z nią do wód zagranicznych dla wspólnej przyjemności, podawać ją będzie za biedną pannę na wydaniu, swoją siostrę, pewny, że to od niej odstreczy tych wszystkich, którzy niepomni dziewiątego przykazania, w szkółce bliźniemu leżeć pragną.

Jest to rezonowanie naiwne, nielogiczne; no ale znosi się wiele gorszych na scenie, byle tylko do czegoś posłużyły. Tymczasem uwierzywszy autorowi, że istotnie był jakiś p. Ludwik Mowski, który taką myśl powziął, nie a nie na tem nie zarabiamy; złudzenie rwie się co chwila w dwóch dalszych ak-

ZOSIA.

Zazdrość brzydka wada.

STANISŁAW.

To też jej lekkomyślnie wzbudzać nie wypada.

ZOSIA.

Lepiej jej nie mieć.

STANISŁAW.

Może — lecz mimo sprzeczność

Zajęła ona miejsce tuż obok miłości, I tak ów płomień nieba z piekielnym zarzewiem Łączy się w każdej piersi. Dlaczego? ja nie wiem.

ZOSIA.

Skończmy raz!

STANISŁAW.

Już skończyłem.

ZOSIA.

Pan, widzę, fortalem

Z oskarżonego stajesz się oskarżycielem.

STANISŁAW.

Bynajmniej — oskarżony za „wędkę” przeprosi, A resztę pozostawi do uznania Zosi.

ZOSIA.

Z mej strony nie ma winy... prosty figiel.

STANISŁAW.

Ale

Zabolał...

ZOSIA.

Tego znowu nie pragnęłam wcale. Zresztą niech i tak będzie... już i ja przeproszę. Bo... na prima Aprisis zgrzeszyłam... potrosze...

Bożydar.

choć w części wyginię

Wybory starszego meklera spośród grona mekle-
rów giełdowych powołały na dalsze trzy lata p. Ma-

= Onegdaj w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbywały się narady w przedmiocie ustanowienia dogodnego terminu dla sprzedaży roślin żywych, nie odebranych ze stacji kolei petersburskiej, gdyż, jak obecnie, rośliny te bywają sprzedawane po upływie

24-ch godzin, chociaż interesant może później list frachtowy otrzymać. W naradach brali udział ogrodnicy tutejsi, członkowie zarządu Towarzystwa ogrodniczego oraz p. Stanisław Łoza, delegat kolei petersburskiej. Ponieważ w omówionej dość szczegółowo kwestji żadnej stanowczej uchwały nie powzięto, będzie więc zwołana w tym przedmiocie nowa sesja.

= Kasa Towarzystwa kredytowego miasta Warszawy rozpoczęła pobór raty kwietniowej od pożyczek, udzielonych przez Towarzystwo. Do raty tej stosowaną będzie ulga, wynosząca $\frac{2}{5}\%$ od każdej pożyczki nominalnej, wypłaconej i zahypotekowanej po dzień 30-ty września r. z. Przyjmowanie rat bez kary trwa przez cały kwiecień, poczem do opóźniających się stosowaną będzie kara: za pierwszy miesiąc $\frac{1}{2}\%$ i po 1% za każdy następny miesiąc zwłoki.

= Po ukończeniu się serii interesujących odczytów p. Jawornickiego, na katedrę prelegenta w sali ratuszowej wejdzie pojutrze, t. j. we środę, o godz. 6-ej wieczorem, p. Edmund Plebiński i wypowie rzecz o instytucjach fabrycznych. Sprawa ta, dziś na porzątku dziennym w całej Europie będąca, zainteresuje zapewne szerokie koło publiczności, zwłaszcza, że p. P., nie poprzestając na teoretycznym traktowaniu rzeczy, mówić będzie o istniejących u nas instytucjach opieki nad robotnikami.

= W Towarzystwie kredytowym m. Warszawy rozpoczął się dzisiaj pobór raty kwietniowej.

= Fabryka parowa octu założona zostanie przy ul. Przedokopowej.

= Spowiedź wielkanocną odbyć mają w tygodniu bieżącym uczący się w tutejszych zakładach naukowych.

= Na zamknięty w dniu dzisiejszym konkurs dramatyczny *Echa muz. i teatr.* nadesłano prac 23.

= Prokurator sądu okręgowego, r. st. Czaplin, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= Wychowaniec instytutu politechnicznego w Rydze, p. Stanisław Wasowicz, otrzymał pozwolenie gubernatora warszawskiego na zajmowanie się praktyką budowlaną w Warszawie.

= Administrator księstwa łowickiego, margrabia Zygmunt Wielopolski, w dniu wczorajszym wyjechał do Wiednia.

= W dniu onegdajszym pomocnik zawiadowcy stacji Nałęczów, p. Jaroszewicz, w chwili spełniania obowiązków służbowych nagle życie zakończył. Nieboszyk pozostawił po sobie wspomnienie zanego człowieka i dobrego kolegi.

= Z teatru i muzyki.

* Wczoraj w teatrze Wielkim odbyło się przedstawienie na rzecz ochrony Mikołajewskiej dzieci żołnierskich w Warszawie.

Orkiestra wojskowa występowała pod przewodnictwem p. Sonnenfelda.

Widowiska dopełniły drugi akt baletu „Pan Twardowski”, oraz drugi akt opery Gounoda „Romeo i Julia” z udziałem p. Elly Russel i p. Myszugi.

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Romeo i Julia”, w teatrze Rozmaitości komedia Feuilleta „Chamillac”, a w teatrze Małym po raz trzeci krotochwila A. K. Ciwona p. t. „Mąż w opałach”.

* Na repertuar teatru Małego wprowadzona będzie obecnie krotochwila w trzech aktach Labiche’a i Gille’a p. t.: „Trzydzieści milionów gladiatora”.

Sztukę rozdano już do nauki.

* Wieczór środowy wybrano na benefis dyrektora Towarzystwa muzycznego, p. Zygmunta Noskowskiego.

Noblesse oblige—więc też program odpowie godnie powadze nazwiska, pod którego egidą Towarzystwo muzyczne wieczór ten urządza.

Miedzy innymi w programie tym mieści się Allegro z symfonji Mozarta i „Rok w pieśni ludowej”, utwór benefisanta.

Dalej usłyszymy dzieła Händla, Chopina i Żeleńskiego.

Koncert Chopina odegra Michałowski.

= Żegluga.

Administracja żeglugi parowej M. Fajansa od dnia jutrzejszego rozpocznie żeglugę.

Na początek statki będą kursowały tylko pomiędzy Warszawą a Płockiem.

Ceny pozostają zeszłoroczne.

= Ciekawy proceder.

Na wczorajszej sesji wyborczej zgromadzenia drukarzy odkryto nowy zupełnie, a ciekawy bardzo proceder kontrolowania głosów niektórych uczestników.

Wybory, jak wiadomo, odbywają się przez balotowanie kartki zaś wyborcze otrzymuje każdy z wstę-

pujących na salę, po uprzednim własnoręcznym zapisaniu się w księgę, zaopatrzoną kolejnymi numerami.

Dotąd wszystko w porządku.

Skoro jednak jeden z uczestników zebrania uważniej przyjrzał się otrzymanej kartce, dostrzegł na jej stronie odwrotnej nieznacznie ołówkiem skreślony numer.

Nie wiedząc co to ma znaczyć, zwraca się do wydających kartki, a nie otrzymawszy tam zadawanej odpowiedzi, postanawia sam odkryć znaczenie owych kabalistycznych liczb.

I cóż się okazuje?

Oto numera owe były zupełnie zgodne z temi, pod którymi w księdze figurował otrzymujący taką kartkę wyborczą, co, rozumie się, pozwalało następnie skontrolować, kto mianowicie za kim głos swój oddał.

W kartki takie zaopatrywano przeważnie tak zwane „grabsze ryby” drukarskie, oraz tych z członków zgromadzenia, których lojalność dla fortywanych osób była choć cokolwiek podejrzana.

Na nieszczęście „procederek” odkryto, a ostrzeżeni o jego istnieniu wyborcy zażądali innych, bardziej „dyskretnych” kartek.

= Okradzenie kościoła.

Nocy wczorajszej okradziono kościół na Pradze. Złodzieje dostali się do wnętrza przez wybiecie okien nad ołtarzem i tą samą drogą unieśli zdobycz.

Zuchwali świętokradcy pozostawili w świątyni straszny nieład, świadczący, iż musieli długo gospodarować.

Znaleziono 6 rozbitych skarbonek, w których, według przypuszczalnego obliczenia, było około 300 rs. z ofiar składanych na budowę kościoła.

Nadto zdarto z wielkiego ołtarza 19 kosztownych wotów złotych i srebrnych.

Kradzież spostrzegł działy kościelny dopiero rano po otworzeniu kościoła.

Na mocy pewnych poszlak trzy osoby już aresztowano, a dalsze śledztwo rozwinięto.

= Tajemnicza zbrodnia.

W dniu wczorajszym, około godziny 10-ej wieczorem, na stacji kolei petersburskiej został spełniony zagadkowy zamach zbrodniczy.

Mieszkaniec Białegostoku, Rachmel Bresławski, wszedłszy do ustępu, zauważył jakiegoś człowieka, który w jednej chwili rzucił się na B. z nożem w rękę.

Rozpaczliwy krzyk Bresławskiego sprowadził służbę stacyjną.

Zastano kupca, broczącego we krwi.

Otrzymał on dwie rany, jedną w głowę, drugą na lewą rękę.

Zbrodniarz zdołał uciec.

Prawdopodobnie był zamiar ograbienia Bresławskiego, lecz zjawienie się pomocy udaremniło rabunek.

Rany, jakie B. otrzymał, są ciężkie, lecz życiu ofiary nie zagrażają.

Celem wykrycia tajemniczego zbrodniarza zarządzone śledztwo.

= Kradzieże.

Na Podwalu pod nrem 34-ym ze sklepu Henryka Rebandla skradziono 50 par kamaszy męskich i 50 par damskich, 36 par kamaszy prunelowych, 60 par pantofli, 5 par butów dziecięcych i 72 pary cholew, wartości 604 rs. — Na ul. Brukowej pod nrem 398-ym Braunowi Chilowi skradziono bieliznę na 90 rs. — Na Marszałkowskiej pod nrem 100-ym Erazmowi Kosiarowskiemu podczas bójki, wszczętej z nim przez Konstantego Kwiatkowskiego, skradziono z kieszeni gotówkę 137 rs. i cztery weksle, z których dwa po rs. 150, jeden na rs. 192, wydane przez Koczalskiego i małżonków Koczalskich; złodzieja, w osobie Konstantego K., aresztowano. — Na ul. Mazowieckiej pod nrem 1-ym z wozowni właściciela remizy, Edwarda Holca, skradziono siedlisko i uprząż krakowską, z chomontami na parę koni. — Na ul. Chmielnej pod nrem 70-ym z mieszkania syna właściciela domu, Wiktora Chmielewskiego, skradziono futro, dwa tużurki i spodnie. — Na ul. Chłodnej pod nrem 27-ym właścicieli domu, Feliksowi Markowskiemu, ze strychu tajni skradziono 20 sztuk gołębi, z których 3 sztuki znaleziono u Karola Szmara pod nrem 17-ym na Nowolipkach.

= Napaść.

Nocy dzisiejszej w alejach Ujazdowskich, w pobliżu ul. Pięknej, znaleziono jakiegoś mężczyznę w stanie bezprzytomnym, broczącego we krwi.

Ranny po odzyskaniu zmysłów w razurze felczerskiej, dokąd go odwieziono, zeznał, iż poranili go dwaj znajomi, a przyczyną napadu była kobieta.

Śledztwo celem ujęcia napastników zarządzone, a ofiarę napadu odwieziono do szpitala.

= Utonięcie.

W dniu wczorajszym 10-letni chłopiec niewiadomego nazwiska, wskakując do łódki naprzeciwko ulicy Bednarskiej, wpadł do wody.

Pomimo zarządzanej pomocy, chłopiec, uniesiony przez prąd rzeki, utonął.

Zwłok nie odnaleziono.

= Wybuch.

W składzie starego żelazta pod nrem 2-im na Grzybowie przy topieniu odłamów eksplodował granat artyleryjski.

Jeden z robotników uległ wskutek tego zgruchotaniu nogi.

Poszwankowanego odwieziono do szpitala na Smolna.

= Podpalaczka.

W domu pod nrem 41-ym na Śliskiej przytrzymał Marjanę Grabowiecką na uczynku zbrodnicy podpalenia.

Grabowiecka przez zemstę usiłowała zniszczyć stolarza Czaplewskiego.

W tym celu poszła na strych, gdzie, rozlawszy naftę, zapaliła obficie nagromadzone gaigany.

Ogień w samym zarodzie ugaszono, a podpalaczkę uwięziono.

= Zaczadzenie.

Nocy dzisiejszej pod nrem 31-ym na Nowym Świecie Józefa Hemplowa z 15-letnim synem, Rafałem, zagorzeli w piecu zawieszony zasunięciu blachy w piecu.

Dr. Strasburgier zdołał oboje do zmysłów przywrócić, lecz stan zdrowia zaczadzonych jest niebezpieczny.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym lokatorzy domu pod nrem 27-ym przy ul. Wileńskiej zostali zaniepokojeni tem, iż Wiktorja Hawlikówna, pomimo dobijania się do jej mieszkania, drzwi nie otwiera.

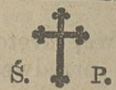
Obawy nie były płonne, gdyż znaleziono Hawlikównę w stanie bezprzytomnym.

Wezwany lekarz, dr. Wnukowski, stwierdził otrucie fosforem.

Hawlikównę odwieziono do szpitala praskiego.

Przyczyna zamachu samobójczego nie jest wiadoma.

NEKROLOGJA.



Adam Hrabia Ożarowski,

opatrzonej św. sakramentami, przeżywszy lat 76, oddał Bogu ducha dnia 30-go marca 1889 r., w majątku rodzimym Brzoża, powiatu kozienickiego.

Przeprowadzenie zwłok z kaplicy pałacowej do kościoła parafialnego w Brzozie, nastąpi we środę, to jest dnia 3-go kwietnia, a nabożeństwo i pogrzeb w grobach familijnych we czwartek, 4-go kwietnia.

Na to smutne obrzędy pozostała żona i rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół, znajomych i sąsiadów. —1229—

† We wtorek, tj. dnia 2 kwietnia, jako w dzień imienia

ś. p. Franciszka Jabłońskiego,

zmarłego dnia 24-go listopada 1888 r., odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy jego w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza. —1222—

† Wszystkim przyjaciołom, kolegom i znajomym, jak również czcigodnemu prałatowi Malanowiczowi, za przyjęty współudział w pogrzebie ś. p. ojca naszego

Antoniego Juljana Długosza,

pozostałe dzieci, brat i rodzina składają serdeczne podziękowanie. —1223—

† W dniu 31-ym marca r. b. zakończył życie ś. p. Jan Pomianowski, obywatel ziemski w majątku swym Paży, powiecie Skierniewickim, przeżywszy lat 67.

Prawny i nieskazitelny charakter zmarłego, tak w życiu prywatnym jako i w spełnianiu obowiązków publicznych do których niejednokrotnie był powoływany, zjednały mu serca wszystkich sąsiadów i całego ludu wiejskiego.

Pamięć jego głęboko wryta w sercach tych, którzy go kochali, na długo zostanie i świecić nam będzie, jak wzór człowieka czynu, pracy i poświęcenia.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 3-im kwietnia, to jest we środę, o godzinie 11-ej zrana po odbytem nabożeństwie żałobnym w kościele parafialnym w Jeruzalu na miejscowym cmentarzu. —1230—

† Za duszę ś. p. Juliana Rożańskiego, emeryta rządu gub. warszawskiego, jutro we wtorek, tj. dnia 2-go kwietnia, jako w pierwszą rocznicę jego śmierci odprawioną zostanie msza święta, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, na którą pozostali brat z żoną i dwie siostry zapraszają uprzejmie krewnych i przyjaciół zmarłego. —1314—

† Dnia 3-go kwietnia, to jest we środę, w kościele Wszystkich Świętych, o godzinie 10-ej rano, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Tekli z Paprockich Bągińskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1225—

† Za duszę ś. p. Marjanny z Magnuskich Raczyńskiej, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-ej rano, we wtorek, to jest dnia 2-go kwietnia, na które pozostało dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1220—

† Dnia 2-go kwietnia, to jest we wtorek, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Ludwika z Orłowskich Piotrowskiej, o godzinie 11-ej zrana, w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskim Przedmieściu. —1234—

† We wtorek, to jest dnia 2-go kwietnia r. b., jako w dwunastą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka Gościńskiego, tajnego radcy, senatora, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. —1231—

B. p. Jerzy Hilsberg,

po długiej i ciężkiej słabości, zmarł w Berlinie w dniu 30-ym marca r. b., przeżywszy lat 45. Pograżeni w nieutulonym smutku żona, brat, siostry i szwagrowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na eksportację zwłok, odczyt się mający w Berlinie w dniu 2-im b. m. —1237—

N A D E S Ł A N E.

Oczekiwany znaczny transport tytoniów „Obstalunkowych“ fabr. **Br. Szapszał**, od rs. 2.20 do rs. 8 za funt, specjalnie i znakomicie przygotowanych dla osób robiących sobie papierosy, otrzymał **Skład W. Musnickiego i S-ki, Marszałkowska nr 138.**

Hebanowski et Lilpop, Warszawa, Ś. Jerska 10, polecają nasiona rolnicze w wyborowych gatunkach.

Dwie katastrofy.

Telegram doniósł nam w sobotę o dwóch katastrofach morskich wyjątkowego znaczenia i niezwykłych rozmiarów. Widownia jednej był daleki wschód, drugiej wody kanału La Manche.

Ta druga, jako bliższa nas, zwraca na siebie przedewszystkiem uwagę.

W sobotę zrana o godzinie wpół do drugiej belgijski parowiec pocztowy „Księżniczka Henryka“, przybył z Duvru do Ostendy i doniósł, że w ciągu dnia poprzedniego skutkiem nieprzejrzanej mgły zderzył się na otwartym morzu z innym również belgijskim parowcem pocztowym „Hrabina Flandrii“; ten ostatni rozbił się na dwie połowy; kocioł eksplodował; kapitan, porucznik, okrętowy maszynista, majtkowie i podróżni, razem piętnaście osób, padły prawdopodobnie ofiarą strasznego wypadku.

Późniejsze depesze przedstawiają wypadek we właściwym, tem groźniejszym świetle. Parowiec „Księżniczka Henryka“ opuścił Dover w piątek, o godzinie 12-iej w południe i płynął wśród pięknej pogody pełną szybkością; później dopiero zaległa widnokrąg gruba mgła, niepozwalająca nie dojrzeć. Dlatego kapitan Waeffelaere kazał zwolnić bieg i ustawicznie dawać sygnały. Kilka okrętów wymielało się z parowcem w ten sposób szczęśliwie.

Na pokładzie „Henryki“ stali pasażerowie gęsto natłoczeni, trwoniąc śledząc znaki na widokregu i udzielając kapitanowi swoich spostrzeżeń.

Nagle o godzinie 2-iej z południa, na wysokości Dunkierki usłyszał kapitan gwizd sygnałowy po swej prawej stronie. Poznał on zaraz, że sygnał wyszedł z pokładu statku belgijskiego „Hrabina Flandrii“ i starał się wyminąć go lewym bokiem. Ale na pokładzie tego ostatniego okrętu nie usłyszano czy nie zrozumiano sygnału „Flenryki“; dosyć, że w parę sekund potem dał się słyszeć przeraźliwy łoskot i „Hrabina Flandrii“ została rozłupana na dwie. Kapitan „Henryki“ wysłał niezwłocznie łódzie ratunkowe, które ocaliły kilku podróżnych.

Zwłoki kapitana Hausmana i reszty ofiar nie zostały znalezione. książę Heronim Napoleon, który znajdował się na rozbitym okręcie, ocalał. Ratując się wraz ze sekretarzem swoim, baronem Brunetem, otrzymał lekką ranę w czoło. Przez kilka minut książę brodził w wodzie. Kamerdyner jego utonął; bagaże uratowano. Znajdował się w nich spory zapas papierów wartościowych.

Pocztą angielską zginęła.

Dalsze wiadomości o katastrofie okrętów niemieckich pod Apją na wyspach Samoa stwierdzają, że straszliwy orkan, który pograżył w nurtach morskich niemiecki krzyżowiec „Adler“ i łódź działową „Eber“, tudzież rozbił korwetę „Olga“, szalał w d. 16-ym i 17-ym marca. Łódź działowa utraciła całą swą załogę, z wyjątkiem dziewięciu osób. Utonęli: kapitan Wallis, porucznicy Eckardt i Ernsthausen, lekarz dr. Machenhauer i inni.

Apja leży na północnym brzegu głównej wyspy archipelagu samońskiego, tuż u portu, przed którym rozłożyły się w półkolu skały koralowe. Przy stań to bardzo niebezpieczna dla okrętów. Dlatego statki, które mają przeznaczenie przebywania na wodach tamtejszych, wolą krążyć na pełnym morzu, niż znajdować się w przystani.

Pod wodę poszły także trzy wojenne okręta amerykańskie: „Trenton“, „Wandalja“ i „Nipsicz“ (?) tudzież wszystkie statki handlowe amerykańskie, które znajdowały się w porcie Apji.

Tylko krzyżowcowi angielskiemu „Kaliopie“ powiodło się wypłynąć z raf koralowych przystani na pełne morze i ocalić się.

Na łodzi działowej „Eber“ zginęło 70 osób, na krzyżowcu „Adler“ 20.

Wiadomości te sprawiły w Niemczech wrażenie wstrząsające do głębi, tembardziej, że pozostała przy życiu załoga „Olgi“ utraciła zapewne całą amunicję, znajduje się przeto w stanie rozpaczliwym.

Polecono niezwłocznie łodziom działowym „Itlis“ i „Wolf“ udać się na wody samońskie z ratunkiem dla bezbronných rodaków, którym nienawistny król Mataafa może dać się srodze we znaki. X.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 31-go marca. (Tel. Aj. półn.) — Najjaśniejszy Pan zatwierdził raport synodu, polecający przeniesienie biskupa kowieńskiego, Antonina, na biskupa połockiego, a byłemu biskupowi połockiemu, Marcelemu, nakazujący atentowanie synodzie.

Petersburg 31-go marca. (Tel. Aj. półn.) — W *Praw. wiest.* zamieszczono artykuł o hr. Piotrze synu Andrzeja Szuwałowie, wywołany niesprawiedliwą oceną zmarłego, a zwłaszcza jego działalności dyplomatycznej przez prasę ruską. Artykuł zajmuje się przedewszystkiem tą jego działalnością, a mianowicie udziałem zmarłego w kongresie berlińskim. *Praw. wiest.* powiada, że od owego czasu prasa nieraz już stawiała mu zarzut zbyt uczynnej ustępliwości. Część społeczeństwa ruskiego czyniła go głównie odpowiedzialnym za ustępstwa poczynione od traktatu w San Stefano. Publiczności jednak nie była znana zakulisowa strona wypadków. Jako człowiek przetrawiony doświadczeniem, nieboszczyk nie podzielał porywów publiczności, rozumiał, że chęć obronienia całości traktatu sansteffańskiego może wciągnąć Rosję w nowe komplikacje, któreby niezawodnie odbiły się ciężko na jej przyszłości. Obok tego jednak pojmował doskonale całe brzemie odpowiedzialności, ale jako prawdziwy patriota nie przyznawał sobie prawa zrzucania z siebie niewdzięcznej misji dla swoich osobistych względów. W braku szczegółowych danych, jedynie tylko protokoły kongresu berlińskiego mogą do pewnego stopnia służyć jako materiał do oceny działalności zmarłego na kongresie, a materiały te świadczą, jak gorąco i z jaką godnością bronił on interesów Rosji.

Frankfurt 31-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj odbyła się tutaj konferencja między księciem Adolfem nassauskim a przybyłym na jego wezwanie luksemburskim ministrem stanu Eyssemem. Książę oświadczył gotowość objęcia rejencji.

Wiesbaden 31-go marca. (Tel. pr. Kur. W.) — Dla cesarzowej Elżbiety wynajęto tutaj „Willę Langenback“ od d. 15-go kwietnia do d. 15-go maja. Pierwszych dni osiem poświęconych będzie przygotowaniu willi na przyjęcie dostojnego gościa.

Paryż 31-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Ministrowie Constans i Thévenet są za natychmiastowym uwięzieniem Boulanger'a, inni ministrowie zgodnie z poglądem Carnota pragną wyczekać rezultatu jutrzejszego procesu przed sądem policji poprawczej. Tylko niesforne i wyzywające zachowanie się Boulanger'a lub wykrycie nowych dokumentów mogłoby przyspieszyć uwięzienie.

Paryż 31-go marca. (Tel. pryw. Kur. W.) — Boulanger przybył wczoraj do izby, ponieważ rozniosła się pogłoska, iż rząd zamierza postawić wniosek wydania go w ręce sądu. Wprowadzili go deputowani Laisant i Thibaut. Na powitanie generała pośpieszyła prawica monarchiczna z baronem Mackau i hrabią de Mun na czele. Boulanger nie wydawał się cierpiącym, ruchy tylko miał powolne i ostrożne.

Paryż 31-go marca. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Prokurator jennralny rzeczypospolitej, Buchez, podał się do dymisji, gdyż podobno przeciwny jest ściganiu Boulanger'a i ligistów.

Belgrad 31-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Śledztwo, przeprowadzone w sprawie eksplozji przed ujeżdżalnią królewską, w której jeździ zwykle król Aleksander, wykryło dwóch jej sprawców. Są nimi agent handlowy i sługa oficerski. Znalezione podobno puszkę blaszaną, w której znajdował się proch, kule, tudzież kawałki żelaza i ołowiu. Skrzynka ta została w strzępy poszarpaną.

Belgrad 31-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Prezes ministrów i minister spraw zewnętrznych Sawa Gruicz, wystosował okólnik do przedstawicieli serbskich przy dworach, w którym zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby pomiędzy królem Mi-

lanem a rejencją istniały jakiekolwiek umowy co do polityki zewnętrznej i wewnętrznej; umowy dotyczą tylko wychowania i kształcenia króla Aleksandra, tudzież spotykania się jego z matką.

Belgrad 31-go marca. (Tel. pryw. K. W.) — Zamiarowi Cankowa osiedlenia się w Belgradzie przypisują wysokie polityczne znaczenie. Chodzi mu przeważnie o wywarcie w pewnym kierunku wpływu na radykalistów, którzy nateraz pragną zająć się wyłącznie wzmocnieniem wewnętrznych stosunków Serbji, nie wdawać się zaś w żadne plany szersze.

Belgrad 31-go marca. (Tel. pr. K. W.) — Według postanowień rządu, stała armja serbska ma być zamieniona na milicję, sztab jenerałny zniesiony. Mają przyjąć napowrót do czynnej armji kilku oficerów pensjonowanych ze względów politycznych, jako to: pułkownika Dragaszewicza i podpułkownika Szmudję.

(Otrzymane dziś.)

Berlin 1-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Orkan na wodach samońskich zatopił ogółem 90 marynarzy niemieckich. Szkody wynoszą cztery miliony marek.

Berlin 1-go kwietnia. (Tel. pr. Kurj. W.) — Z Zanzibaru telegrafują, że Wissman i Peters przybyli tam wczoraj.

Poznań 1-go kwietnia. (Tel. pryw. Kurj. W.) — Wczoraj przed południem przybył tu cesarz Wilhelm, celem obejrzenia szkód, sprawionych przez wylew Warty i wieczorem powrócił do Berlina. Przyjęcie było urzędowe.

Paryż, 1-go kwietnia. (Tel. pryw. K. W.) — Prokurator państwa ma jutro przed sądem policji poprawczej zażądać odroczenia rozpraw, na jutro zapowiedzianych, w procesie ligi patriotycznej, a to celem uzupełnienia materiału śledczego. Jutro też izba deputowanych ma obradować nad wnioskiem wydania w ręce sądu Boulanger'a. Izba poweźmie uchwałę bez zwłoki, poczem zaraz nastąpi aresztowanie.

Berlin 1-go kwietnia, g. 2. m. 30 (T. p. K. W.) — Ruble w gotówce 217 20 (onegdaj 217.—) Ruble na dostawę 217 25 (onegdaj 217.25)

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program wieczoru muzycznego na benefit Dyrektora Towarzystwa w środę, dnia 3-go kwietnia 1889 r.

Część I. 1) Allegro z Symfonji — Mozart, wyk. orkiestra. 2) „Rok w pieśni ludowej“ kantata — Noskowski, wyk. pani Blombergowa, chóry i orkiestra Tow. Muzycznego. Część II. 3) Koncert E-moll — Chopin, wyk. p. Aleksander Michałowski z tow. orkiestry. 4) Do dziewczęcia — Aldona, wypowie panna Wanda Barszczewska. 5) a) Arja — Haendel, b) Pieśń Claviga — Żeleński, odśpiewa panna Machwitzówna. 6) Dwa krakowiaki 1-szy raz — Noskowski, wyk. pp. Hertz i Noskowski.

Początek o godz. 8-iej wieczór. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 434

— Dr **Zygmunt Ashkenazy**, b. asystent przy szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje w bieżącym sezonie jak w roku zeszłym, w Krynicy w domu pod „Pagatem“. 1193

— Doroczny koncert na dochód Instytutu Muzycznego odbędzie się stanowczo dnia 8 kwietnia r. b. w poniedziałek, pod dyrekcją p. **S. Barcewicz**, ze współudziałem pp. Essipow, Rzebieczek, Orkiestry Teatru Wielkiego oraz chóru Instytutu Muzycznego, złożonego z 200 osób.

Pozostałe bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. 433

W ogrzewanym Cyrku P. Busch przy ulicy Ordynackiej.

Wielkie przedstawienie: 4-ty raz francuskie polowanie na jelenie, wielki epizod myśliwski, wykonany cały personel z użyciem żywych jeleni, sfory psów i około 60 koni. Jazda amatorska w której przyjmie udział pan Ad... W... amator, z powodu zaszłego zakładu. Występ wszystkich artystów. 435

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— 23.—Bądź tak dobrą odebrać jutro list; wszystko zrobię, żeby spełnić twoje życzenie.—26. 1226

NAD NIEMNEM

powieść w trzech tomach

Elizy Orzeszkowej,

wyszła w 2-gim wydaniu nakładem S. LEWENTALA w Warszawie, Nowy-Swiat 41, i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po cenie rs. 3 za trzy tomy: z przesyłką na prowincję rs. 3 kop. 60.

U tegoż wydawcy wyszły jeszcze następujące dzieła tej znakomitej autorki:

Cham, powieść	rs. 1
O kobiecie (O kobiecie polskiej. — O kobiecie indyjskiej. — Listy o kobietach)	1
Kilka słów o kobietach	1
Niziny, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego	1
Dziurdlowie, powieść z ilustracjami E. M. Andriollego	1
Nowelle: Z pożogi, Za doliną róż, Echo, Sen Abarysa, Pokocioło się i dam nogę	1
Stare obrazy: Turia, Hasło, Asylum, Legenda, Nieśmiertelny, Myszy morskie, Kassandra, Perła szczęścia, Z greckich podań	1
Patryjotyzm i kosmopolityzm, studjum społeczne	1
Ostatnia miłość	1
Z życia realisty	1
W klatce	1
Na prowincji tomów 2	2
Pamiętnik Wacławy tomów 4	4
Pan Graba tomów 3	3
Cnotliwi	1
Wesoła teoria i smutna praktyka	1
Na dzień sumienia tomów 4	4
Marta	1
Eli Makower tomów 3	3
Rodzina Brochwiczów tomów 2	2
Pompałińscy tomów 2	2
Marja	1
Meir Ezofowicz tomów 2	2
Sylwek Cmentarnik	1
Zygmunt Ławicz i jego koledzy	1
Z różnych sfer: Nowelle i obrazy, t. 5	5

Na koszt przesyłki należy dopłacić po kop. 20 za każdy tom. Dzieła powyższe nabywać można dowolnie bądź pojedynczemi tomami, bądź po kilka tomów razem, lub też serjami po 12 tomów za rs. 7 k. 80 w Warszawie, a po rs. 9 k. 60 z przesyłką pocztową na prowincję. Nabywający od razu 24 tomy lub więcej, jeszcze większe mają ustępstwo, bo płać tylko rs. 15 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 18 k. 60, za 36 tomów zaś rs. 21 k. 60 w Warszawie, a z przesyłką pocztową rs. 27; za 48 tomów rs. 28 k. 80 w Warszawie, a rs. 36 z przesyłką na prowincję.

Exemplarze ozdobnie oprawne, na sposób zagraniczny, sprzedają się za dopłatą, po 45 kop. do każdego tomu. 346r

DEWAJTIS.

IOWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

Marji Rodziewiczówny,

zawieszona na konkursie „Kurjera Warszawskiego”, wyszła z druku nakładem tegoż Kurjera i sprzedaje się we wszystkich księgarniach. — Cena w Warszawie rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 1 kop. 75. Składy główne: w Administracji „Kurjera Warszawskiego”, Plac Teatralny № 9, oraz w Biurze wydawnictw S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41. 45r

NUTY TANIE

w wielkim wyborze, są zawsze na składzie w Księgarni Maurycego Orgelbranda w Warszawie, naprzeciw posagu Kopernika. Na prowincję ekspedycja bezzwłoczna; w razie nie nadesłania należności, za opłatą na miejscu odbioru posyłki. Katalogi bezpłatnie. 446r

Pieć Sztuk Budulcu

Stojącego zdrowego, zdatnego na wały do wiatraków, nabyć można w każdym czasie. Wiadomość u Machaderskiego poczta Przed-bórz. 433

W Dobrach Nieborowskich,

mila od Skierniewic, są do nabycia 1-no roczne Fiance Sosny zwyczajnej (pinus sylvestris) i 1-no, 2 i 3 letnie Brzozy (betula Alba) po cenie 50 kop. za 1000. 581R

Zamówienia przyjmuje Nadeśny przez Skierniewice w Leśniczówce Nieborowskiej.

MOTOR

działający za pomocą gorącego powietrza o sile **jednego konia**, używany do pompowania wody ze studni 33 stóp głębokiej do rezerwarów umieszczonych pod strychem 3-ch piętrowego domu. Dwa rezerwuary żelazne po 50 stóp kubicznych każdy, oraz pompa ssąco-flocząca z potrzebnymi przybarami, wszystko w zupełnie dobrym stanie, z powodu połączenia domu z wodociągiem są do sprzedania razem lub osobno, za przystępną cenę.

Wiadomość na miejscu w Kantorze F. Łapińskiego, w Warszawie, Ulica Jerozolimska № 63. 615r

KĄPIELE ELSTER

Saksonja — Niemcy. 614R

Sezon od Maja do Października. Oddawna wslawione źródła lecznicze. Wyborowe urządzenie kąpielowe. Malownicze położenie, okolice obfitujące w lasy, czyste powietrze górskie. Prospekty bezpłatnie i franco. **Królewska Dyrekcja Kąpielowa.**

ZAKŁAD ARTYSTYCZNY RZEźBIARSKI I KAMIENIARSKI

Andrzeja Pruszyńskiego, RS

ulica Wolska № 14, dom własny.

Wykonuje dzieła artystyczne z różnych materiałów oraz Pomniki z granitu, marmuru i piaskowca. Powyższy zakład pierwszy u nas wykonuje od lat ośmiu Pomniki i inne rzeczy z granitu, tak, iż nie ustępuje w niczem zagranicznemu.

Wydają się zaliczki na futra mało używane, — za psucie od moli kantar ręczy.

Stopa procentowa

niższa aniżeli wszędzie.

L O M B A R D

Królewska 39. 557R

50 sażni drzewa dębowego

złożone w miejscowości położonej przy szosie, jest do sprzedania. Wiadomość powziąć można w karczmie Bielany, za rogatką Marymoncką. 423

Walenty Bochenek.

UWAGA!

Do najęcia od 1-go Lipca 1889 r.

Sklep wielki okazały, o 2-ch wystawach frontowych, pięciu dużych przyległych salonach i tyluż łącznymi pod temiz piwnicami oraz kaloryferem.

Sklep ten w najlepszym punkcie miasta, wprost hotelu Europejskiego pod № 40 (389) na Krak.-Przedm. położony, od wielu lat na Skład Lamp p. Podgórskiego zajmowany, nadaje się nie tylko na podobny interes, lecz niemiłej i na Handel Win, Wielki Skład Herbaty i ruskich towarów lub pierwszorzędnego Café-Restaurant i t. d. Bliższa wiadomość u Rządcy domu, lub u W-go S. Lewentala, Nowy-Swiat № 41. 434r

Krajowa Spółkowa Serownia KRUSZYNA-BOROWNO,

poleca Sery najwytworniejszego smaku, wyrabiane na sposób zagraniczny, mianowicie:

Romadour.
Kühbach.
Szwarcenberg.
Neuf-Chateul.
Brie.

Główna sprzedaż i zamówienia załatwiają Reprezentanci fabryki.

L. MIEROSŁAWSKI et Com. 283
Warszawa, Elektoralna № 5.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY Roberta Bohtego

Nowy-Swiat № 34. SPECJALNA FABRYKA nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny niskie, znaczny wybór. — Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 32r

PIANINA z moderat. syst. ameryk. od rs. 385.
FORTEPIANY takież konstrukcji „ „ 550.

SPRZEDAŻ
NA RATY

WYNAJEM

NA RATY

INSTRUMENTÓW

WARSZAWSKI-CENTRALNY SKŁAD

INSTRUMENTÓW

16 MAZOWIECKA-HERMAN

GROSSMAN-MAZOWIECKA 16

FILJA

Nº 33

S PETERSBURG

W. MORSKA.

Największy wybór fort. Bechsteina, Blüthnera,

we wszystkich modelach. 140r

Dom Handlowy

JÓZEFA LIPIŃSKIEGO

w Warszawie,

sprzedaje znane z dobroci węgle kamienne

RUDOLF I MORTIMER

z kopalń Gwarectwa G. v. Kramsta

i z innych kopalń, tudzież

KOKS po cenach bardzo przystępnych.

Kantor ulica Zielna Nr. 21. 589R

Administracja żeglugi parowej

na rzece Wiśle

MAURYCEGO FAJANSA.

Zawiadamia, że od dnia 2 kwietnia r. b., to jest od wtorku rozpocznie się bieg statków pasażerskich tymczasowo z Warszawy do Płocka.

Wkrótce rozpocznie się jazda pasażerska pomiędzy Warszawą, Włocławkiem, Ciecho-

cinkiem i Toruniem, oraz pomiędzy Warszawą a Mniszewem i pomiędzy Nowo-Aleksandrą (Puławami) a Sandomierzem.

Ceny za przejazd z Warszawy do Płocka tymczasowo zeszlóroczne; po rozpoczęciu regu-

lacji biegu statków, ceny będą znacznie niższe.

Szczegółowy rozkład jazdy wkrótce ogłoszony będzie przez afisze. 434

F. ŁAPIŃSKI.

Główny, Hurtowy i Detaliczny

HANDEL WĘGLEM

z różnych kopalń i wyłączna sprzedaż z kopalni „Jan,”

oraz Drzewa opałowego, od lat 24 egzystujący w Warszawie.

C E N Y:

Za korzec węgla grubych w wyborowym gatunku z odstawa . . . kop. 90.

Za sążen kubiczny drzewa sosnowego szczapowego . . . rs. 15.

„ „ „ brzożowego . . . rs. 16.

Odstawa natychmiastowa na wagę i miarę.

Składom Węgla, Fabrykom i większym Zakładom Przemysłowym, biorącym

całemi Wagonami, odstępuję umówiony procent.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor Główny ulica Jerozolimska № 63, Telefonu № 402.

Skład Główny ulica Okopowa № 2, Telefonu № 403. 12r

Nr 91

ZAKŁAD OGRODNICZY FRYDERYKA BARDET,

Senatorska 35, w Warszawie,

ma honor przypomnieć WW. Panom amatorom, że w tym roku jak i w latach poprzednich, **podejmuje się urządzenie i sadzenia ogródków, ogrodów miejskich i t. p. i t. p. plantacji.**—**Wielki wybór Drzew i Krzewów owocowych, ozdobnych i Koniferów.**—Skład nasion wszelkiego rodzaju.—Kwiaty pokojowe, liściaste i kwitnące.

CENY PRZYSTĘPNE.
Cenniki Zakładu franco na żądanie. 610R

ZAKŁAD WODOLECZNICZY na Chramcówkach w Zakopanem, otwarty cały rok.

Ceny za pokój kompletnie urządzony, z pościelą, stół i kąpiele razem dziennie od 4 fl. 50 c. do 4 fl. 50 c., zależnie od wielkości pokoju.
Prócz leczenia wodą, stosuje się leczenie kąpielami borowinowemi, elektrycznością, masażem i t. p.

Podróż z Warszawy przez Granicę i Dziedzie, aż do Zakopanego trwa mniej niż 24 godzin, a kosztuje około 16 fl., z uwzględnieniem II kl. kolejną. Z Krakowa do Chabówki, kursują w sezonie letnim pociągi kurierskie, w połączeniu z pociągami innych kolei.

Zarząd Zakładu wysłał do Chabówki, stacji kolei żelaznej, na żądanie powóz.
462r

Dr. CHRAMIEC, Dyrektor Zakładu.

JAWORZE na Szlaku austr. (Ernsdorf).

Zakład hydropatyczny i żelazny.—Uzdrowisko klimatyczne.—Leczenie elektrycznością, masaż, mleko.

Sezon od 1 Maja do 30 Września.—Lekarz Dr. Edm. Kowalski.

Pocztą, telegraf, stacja kolei żelaznej.

Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcja Zakładu. 594R

DYSTYLARNIA PAROWA Patschkego i Troszla w Warszawie (Praga), poleca WIOSŁARKE.

PERŁY Z CHININY DOKTORA CLERTANA

Perły z siarczanu chininy, z bromku chininy, z chlorku chininy, z walerjanianu chininy, etc., D-ra Clertana, zawierają każda z osobna dziesięć centigramów soli chininy, chemicznie czystej i fabrykacji francuskiej.

Trwałość i cienkość powłoki pozwalają sprawdzić okiem, że chinina zachowuje się w należytą czystości. 129r

W takiej formie chinina łatwa jest do przyjęcia, nie pozostawiając smaku gorzkiego. Tak przygotowana chinina o mało jest droższą od chininy w naturze.

Fabrykacja w Paryżu: Dom L. Frère, ul. Jacob 9.

Sprzedaż częściowa w znaczniejszych Aptekach w Rosji.

Syndyk Tymczasowy massy upadłości Abrama Halibardy.

Na zasadzie art. 502 K. H., wzywa wszystkich wierzycieli wspomnianej massy, aby w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego stawili się przed niżej podpisanym syndykiem, osobiście lub przez pełnomocników, i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami oraz aby dowody swych wierzytelności złożyli na ręce syndyka lub w Kancelarii Wydziału Upadłościowego Sądu Handlowego. Warszawa, d. 17 (29) Marca 1889 r.

S. SZTOCHEL,
Adwokat Przysięgły, ulica Erywańska
Nr 5. 607R

Tanie Nuty

wydanie Jurgensona.

Skład główny u G. Sennewalda, ul. Miodowa № 6, otrzymał nowy kompletny katalog tych wydawnictw (przeszło 14,000 numerów zawierający) i rozda je bezpłatnie osobom zamieszkającym nie w Warszawie, wysyłając na żądanie franco. Przypomina: „Słownik muzyczny” według Harrasa, opracowała M. Komarnicka. Cena 60 k. z przesyłką 70. Skład Nut G. Sennewalda, egzystujący od 1823, posiada ogromny zapas muzykalny tak w kraju jak i za granicą wydanych, brakujące na składzie artykuły pospiesznie, po cenach przystępnych wypisuje i dostarcza. 577

J. SPORNY. Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

wykonywa roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,
oraz poleca

Tekturę do krycia dachów, lak asfaltowy, smołę
i wszystkie inne materiały w zakres specjalności Przedsiębiorstwa wchodzące.

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa 606R

w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony Nr 14),

Magazyn Okryć i Sukień Damskich M. MARCINEK,

Niecała Nr 11, 1-e piętro,

WIELKI ASORTYMENT MODELI

zagranicznych, osobiście zakupionych w pierwszorzędnym domach,
poleca na sezon wiosenny i letni.

Obstalunki wykonywane przez specjalistów męskich,
odznaczają się pięknym krojem i najdokładniejszą
szem wykończeniem.—Ceny możliwie niskie. 616R

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy naukowej, Dawson. Wspólna 4A. 5020

Biuro nauczycielskie, Mazowiecka 16, Załęski. D-francuski z krawiecczyną przybyło ze wsi. 6572

Bona russka potrzebna na wyjazd. Biuro B-nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. 857

Dyplomowany zakład rękodzielniczy Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju, strojów, krawatów, koronek, haftu, robót dzietowych, włóczkowych, malowania, introligatorstwa. 4732

Francuska z niemieckim, językami, życzliwie konwersacji za mieszkanie lub towarzystwo, pod L. P. G. 6786

Lekcje muzyki u siebie i na mieście udziela nauczycielka dyplomowana. Bracka 9, mieszkanie 2. 6452

Młoda francuska mająca upoważnienie władzy naukowej, życzliwie wyjechać z Warszawy, na 4 letnie miesiące, do praktyki języka francuskiego. Oferty proszę składać w kanciarze Kurjera Warsz. pod lit. M. M. 6448

Nauczycielka z wyższym patentem, posiadająca języki, z dobrą konwersacją i przedmiotami klasycznymi, poszukuje demi-placu lub lekcyj. Bliższa wiadomość na pensji p. Swołyńskiej, Nowy-Swiat № 70, od 11 do 2-jej po południu. 6470

Niemieckiego lekcyj i konwersacji udziela nauczyciel. Złota 37, m. 10. 6469

Osoba ze świadectwem z konserwatorium. Udziela lekcyj na fortepianie. Długa 18, mieszkanie 17. 6465

Student russki poszukuje lekcyj. Święto-Skrzyżka 9, m. 16. 808

Uczę kroju systemem francuskim Vort'ha najnowszym, ułatwionym, z gruntowną nauką szycia i upinania, w szkole kroju mojej założonej z upoważnienia władzy, zadaniem jest wyuczać specjalnie fachowo, po wyczeniu pannie kroją wyłącznie za pomocą kredy i centymetru—i otrzymują świadectwa. Złota № 2, mieszkania № 1, parter, od frontu.—Leon-tine B. 6359

Zakład „pożytecznych zajęć dla dzieci” Julji Unsicht, przyjmuje dzieci od lat 4-eh do 7-miu. Senatorska 30. 6851

Posady i prace.

Bona niemka potrzebna na wieś do dwóch behłopczyków. Chmielna № 35, mieszkanie 3, od 9—12 zrana. 6854

Kasjerka (osoba młoda, z porządnej rodziny) kposiadająca prócz polskiego i obce języki, może znaleźć odpowiednie zajęcie w Składzie Herbaty i Towarów Kolonialnych. Kaucja wymagana, lecz takowa może być złożoną za wspólnym porozumieniem się w ręce osoby trzeciej, przedstawiającej wszelkie gwarancje. Wiadomość. Włodzimierska 11, m. 5, od 11 do 1-jej przed południem. 6816

Młody francuz poszukuje do małych chłopczyków miejsca na wieś. Zgoda 6, mieszkanie 8. 6838

Potrzebna bona niemka lub francuska z dobrymi świadectwami i szyciem. Wiadomość w magazynie Brünnera, Hotel Europejski. 831

Panny zdadne do staniaków i spódnic potrzebne zaraz. Bielańska 6, E. Walkiewicz. 6723

Potrzebne panny zdadne do staniaków i dziewczynki do nauki. Marszałkowska 145, mieszkanie 37. 6689

Przyjmę administrację dużego domu lub majątku, kaucję złożyć. Leopoldyna 11. 6451

Posiadam adresy kucharzy, potrzebujących pracy w Warszawie i na prowincji, udzielam interesowanym dowolną informację, oraz przyjmuję zamówienia w zakres kucharstwa wchodzące. Nowosienatorska 2, winiarnia Borutań z wyrobami kucharskimi. 6291

Potrzebne są panny do pracowni sukien i dziewczynki do nauki. Ulica Zielna № 28, mieszkania 24. 6660

Potrzebny człowiek do sprzedaży piwa. Bliższa wiadomość Nowosienatorska 2, stróż wskaże. 6290

Potrzebna dziurkarka i maszynistka do trykotów. Stare Miasto 21, m. 22. 6442

Potrzebne maszynistki i podręczne do trykotów, ul. Żelazna № 25, m. 19. 836

Panny kompletnie zdolne do spódnic, podręczne i do nauki potrzebne są zaraz. Chmielna № 12, m. 23, drugie piętro. 6608

Potrzebne podręczne panienki do kwiatów. Bracka 28, m. 21. 6581

Potrzebną jest panna zdolna do staniaków do upinania i do nauki. Podwale 1, m. 2 drugie piętro. 6551

Potrzebne spódniczarki i podręczne do staniaków. Żurawia 5, m. 6. 6632

Potrzebne są podręczne, dziurkarki, do bielizny. Senatorska 29, m. 15. 6832

Panny uzdolnione do szycia gorsetów potrzebne, Joanna, Nowy-Swiat 70. 6831

Panny zdadne do staniaków i spódnic potrzebne są. Kurowska, Złota 24. 6782

Panny uzdolnione do staniaków, spódnic i konfekcji potrzebne zaraz do magazynu W. Kwiatkowski, Niecała 1. 6764

Panny do szycia kapeluszy słomkowych potrzebne, Dąbrowski, Żabia 2. 6464

Potrzebne panny zdadne do staniaków i do nauki. Nowolipki № 25, do pracowni Anny. 4700

Potrzebna jest panna do szycia gorsetów i pucennica. Leszno 55, m. 22. 830

Potrzebne zdolne staniczarki, ul. Kotzebue-firma Loth. 6838

Potrzebna jest zdolna maszynistka do bielizny. Krucza 47. 6839

Potrzebne panny do staniaków i spódnic. Aleksandrja 15, m. 1. 6859

Potrzebne panny do krawiecczyn, zdolne i do nauki. Leszno № 55, mieszkanie 6. 6855

Potrzebna panna do staniaków i podręczna. Krakowskie-Przedmieście № 40, A. Majew-ska. 6852

Potrzebne zdolne maszynistki i dziurkarki do trykotów. Freta 36, mieszkanie 6. 6850

Rządca gospodarzy, obeznany również spe-cjalnie z irygacją i melioracją łąk, poszukuje miejsca. Posiada chlubne świadectwa. Wiadomość u rządcy Hotelu Niemieckiego. 6575

Rękawiarz, również spódniczarki i staniczarki zdolne potrzebne za dobrem wynagrodzeniem. D. Kurdelska, Nowosienatorska № 9. 6820

Sklepowa do sprzedaży pieczywa potrzebna Szaraz z kancją 50 rs. lub gwarancją. Krochmalna 16, do piekarni. 6799

Za wysokim wynagrodzeniem potrzebne zaraz dwie osoby zupełnie uzdolnione do robienia kapeluszy w magazynie G. Marczewskiej, ulica Czysa № 8. 6559

Zupełnie dobra upinaczka potrzebna, pensja dobra, do wykończania spódnic. Graniczna 7, mieszkanie 9. 6837

Kupno i sprzedaż.

Amerikan w dobrym stanie do sprzedania Aza 180 rs. Mokotowska 60. 6145

Bicykle dwa średniej wielkości, org. angielskie mało używane, tanio do sprzedania. Daniłowiczowska 6, m. 21. 6724

Bryczki do sprzedania. Ulica Niska, wyros Bismoczej, № 62. 6759

Białych towarów skład Zmigradera, Hotel Angielski, ul. Wierzbowa. Wyprzedaż wy-sortowanych przedmiotów od 1-go kwietnia trwać będzie 3 dni. 6695

Do sprzedania komoda, 2 łóżka, 2 stoliki nocne, umywalka mahoniowa i dwa kinkiet-y brązowe za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w składzie fortepianów, ulica Święto-krzyska 29. 6379

Dywany wschodnie, perskie oryginalne me-ble, portjery, makaty, po wyjątkowo niskich cenach u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 523

Dwie szafy rozbieżne orzechowe do sprze-dania u stolarza, Leszno 27. 6340

Do sprzedania mops rok i dwa miesiące Wiadomość: Bracka 17, m. 13. 858

Elegancko wykonane stanki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecięce, zagraniczne i krajowe, ceny bar-dzo przystępne. — Obstalunki wykonują się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Ce-sarstwa przyjmują się obstalunki podług mia-ry. Królewska 46, mieszkania 4. 107

Fortepiany, pianina, kupuje sprzedaje, wy-dzierżawiam najdogodniej. Strojenia, repe-racje. Jerozolimka 25. 5809

Fortepian Hofera, Nowy-Swiat 40, m. 14, od godz. 10 do 4. 6599

Fortepian krótki, półsiedmiej oktawy. No-wy-Swiat 47. Strojenia, reparacje przyimu-je, Ceruli. 6565

Fortepian systemu amerykańskiego, krzy-żowy, z mechaniką angielską, najnowszego fasonu, czarny, do sprzedania. Nowy-Swiat 52, Nowicki. 6550

Fortepian Kralla-Seidlera za 220, pianino za 200 rs. do sprzedania lub wynajęcia. No-wy-Swiat 28. 6527

Fortepian do sprzedania za rs. 325. Mar-szałkowska 136, m. 2, od 2-jej do 4-jej. 6525

Fortepian za rs. 45 do sprzedania. Senato-rska 31, mieszkania 3. 6311

Fotografie artystycznie wykonane od 2 rubli tuzin u „Świątlika”, Krakowskie Przedmieście 7. 547

Fortepian krótki, 7 oktav, 6 szprejów, rs. 240. Daniłowiczowska 4, Lombard. 6849

Fortepian krótki, dobry, Kralla-Seidlera, do sprzedania. Jerozolimka 78, m. 3, od godziny 3 do 7. 6766

Faeton petersburski ze zwyczajnymi i gumo-wymi kołami, mało używany, w zupełnie dobrym i świeżym stanie, do sprzedania z po-wodu wyjazdu. Łazienki, ulański pułk, w stajniach przy domu oficerskim, u żonierza Iwana Beprjasnego. 803

Garnitur mebli, łóżka, szafy, kredens, stół. Krzesła, biurko, biblioteki, ottomana. Świętokrzyska 39, m. 2. 6792

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, szeslong, kre-dens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 6841

Jest suka buldoczka ze szczeniakiem do sprzedania. Ul. Karmelicka 15, mieszk. 8, J. Michałowski. 6571

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohatego. Nowy-Swiat 34. 605

Kocioł parowy 8-konny, systemu Fielda, z karmaturą i kominem, aparat do studzenia, dna filtracyjne, pulsometr nowy i trzy pompy wodne nabyć można na Chłodnej 45, w War-szawie. 821

Kredens oszklony z zegarem i bufet na czar-no malowane, zdadne do restauracji lub składu wódek, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: Nowomiejska (Gołębia) 16. 6500

Kupuje fortepiany, pianina używane. Repa-kacje odnawiania przyjmuje. Wielka 50 mieszk. 6. 6186

Ktoby miał do zbycia maszynę parową leżącą kuzywaną, w dobrym stanie, o sile 8—10 ko ni, proszę ogłosić w Kurjerze Warszawskim z oznaczeniem ceny i adresu. 6853

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od in-nych cenników. — Marszałkowska 125. Si-korski. 2844

Lustra na raty sprzedaje miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Uwaga. Dla łatwiejszego odszu-kania adresu w wystawie umieszczony napis „Na raty”. 6844

Litograficznej prasy dużej, hamburskiej używanej, wraz z kamieniami poszukuje. Z. P. 6812

Mebie za bezcen! Garnitur czarny orzecho-woy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-dens, stół, krzesła, łóżka, biurko, szeslongi, fran-ki. Róg Chmielnej 37 i od ulicy Marszał-kowskiej 108, m. 30. 6427

Maszyny do szycia Singera nowe, najlepsze Mamerykańskie po niskich cenach, z kilkolet-nią gwarancją, u mechanika Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. Przyjmuje się reparacje. 6827

Mebie gustowne salonowe, buduarowe i fan-tazyjne, sypialnia i jadalnia, dębowa w kom-pletnym urządzeniu oraz lustra i pojedyncze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zie-lony 13, obok hotelu Francuskiego, drugie wejście od Marszałkowskiej 148, m. 9. 778

Mebie po zwinieciu magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Swiat 24, po-przeczną oficyną wprost bramy, 1 piętro. 6836

Mebie garnitury, otomany, szeslongi, szafy, tualety, umywalki i różne inne po niepra-tykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 6835

Mebie mało używane, salonowe, miękkie, czysto jedwabne, z portjerami, sprzedaje się z powodu wyjazdu, handlującym nie sprze-da się. Ul. Piękna 10 domu 5, mieszkania 6. Widzieć można od 3 do 6 p. p. 6134

Mebie salonowe, do sprzedania. Garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóż-ka, toaleta, umywalka, urządzenie jadalni dę-bowe, szafka lustrzana, biurko, biblioteka, oto-mana, kolumny, kandelabry, stoliki Marszał-kowska 119, na dole, druga brama, mieszka-nia 15. 5973

Nowości Dywanowe obrusy jutowe 2 rs., koldry 2.65, dywaniki 95 kop. Towar ele-gancki, nadzwyczaj trwały. Skład fabryczny. Makow, Solna 9. 6400

Okulary, binokle, lornetki w najlepszym gatunku, w tanim magazynie optycznym Frankowskiego, Nowy-Swiat 61. Niezamo-żnym odpowiadają znaczny procent. 6422

Pianino do sprzedania systemu amerykań-skiego o krzyżowanych strunach w całkowi-tej ramie żelaznej, z trzecim pedałem tak zwanym moderatorem, do zupełnego przycisnie-nia tonu, również korzystnym do studiowania, ja-ko też ochraniającym mechanizm na długie la-ta. Nowy-Swiat 54, Janisewski. 5052

Pieski pincerki ładne. Ul. Świętojańska 8—67. 6539

Pianino prawie nowe, zagraniczne, do sprze-dania za rs. 320, Marszałkowska 151, mieszk-ania 9. 6526

Porcelanę saską po Augustie I-ym sprze-dam. Hotel Niemiecki 75, od 3 do 5 po południu. 6856

Sprzedaje się z czarnego drzewa: stół przed-skanapę za rs. 15, tremo rs. 24, mały stolik fantazyjny rs. 9. Ulica Wspólna. 19 domu 19, mieszkania 8. 6666

Sprzedaje się parokonną, czteromiejscową, odkrytą lekką powóz. Wiadomość u stola-rza Radomskiego, w Cytadeli. 6494

Sprzedam kredens dębowy rzeźbiony, por-celanę karlsbadzką. Śliska 6, m. 4. 6502

Sprzedaję mebli w zwijającym się magazy-nie dawniej Jana Tarnowskiego, po cenach niżej kosztu. Miodowa 4. 6515

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Koldry watowe i fanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, biel-żna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hy-gieniczna wata wełniana, ceny najprzystę-pniejsze. 360

Sa do sprzedania instrumenta topograficzne Si maszyn magneto-elektryczne. Krakowskie Przedmieście 17, m. 53, od g. 2 do 5. 6779

Sery szwajcarskie (litewskie) tłuste i świe-że otrzymaliśmy do sprzedaży i sprzedajemy na pudy po rs. 7.90 i 8.25, na funty od 23 do 25 kop. E. Wojewódzki et Comp., Marszał-kowska 116 (róg Złotej). 856

Suknia electricie wełniana, z materją, zu-pełnie nowa, żakietik zielony do sprzedania z powodu żaloby. Szkolna 6, m. 2. 6857

Sofa, kozeta, materaca, fotele, ottomana. Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 6845

Tanio do sprzedania garnitur orzechowy, ot-tomana, sofka, szafa. Ulica Śliska 10, stróż wskazuje. 6499

Trzcina do sprzedania. Nowogrodzka 23, mieszkania 1. 6574

Tuzin serwet deserowych białych, koloro-wych rs. 1 kop. 20, sześć serwet stołowych dużych rs. 1 kop. 10, obrus biały adamaszkowy na 6 osób rs. 1 kop. 25, garnitur stołowy na 6 osób rs. 2 kop. 35, sześć ręczników adamasz-kowych rs. 1 kop. 90. Siennik drelichowy go-towy rs. 1 kop. 25, koldra wełniana puszysta rs. 2 kop. 50, sześć chustek białych kop. 50, sprzedaje wyłącznie Główny skład fabryczny, Krakowskie Przedmieście 62 nowy, w gma-chu Dobroczyńności. 6815

Z powodu wyjazdu do sprzedania rozmaite meble mało używane, roboty najpierwszych majstrów, franki, lampy, lustra, portjery, ro-gi jelenie. Królewska 20, m. 1. 6093

Z powodu wyjazdu sprzedaje się 6 krzesel wiedeńskich używanych, stolik do roboty, łóżko żelazne, stół kuchenny i inne sprzęty. Nowogrodzka 27, m. 22. 6809

25 rs. zegarek złoty męski w jednej koper-cie, doskonały. Chłodna 32, m. 14. 6569

Interesa handl. i majątk.

Do odstąpienia skład nici i towarów no-drymberskich, od 14-tu lat przy ulicy pryn-cypalnej istniejący, z wyrobioną klientelą, z powodu interesów rodzinnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat 66, mieszk. 3, od godz. 2 do 4. 6433

Dom murowany do sprzedania. Dzika 35. Wiadomość u właścicieli. 6432

Do sprzedania sklep wiktualów z mieszka-niem, lat 12 egzystujący. Nowogrodzka 17. 838

Dla panów przedsiębiorców zabaw na święta Wielkiejnocy, są do sprzedania lub wynaje-cia baraki składane po 7 łokci, a jeden 9 w kwadrat. Wiadomość w pierwszym szynku za rogatką mokotowską, a także wózek dwukoło-woy na resorach, platforma, do sprzedania. 6687

Handel kolonialno-spożywczy, dystrybucja, skład piwa do sprzedania. Obrót roczny 11,000 rs. Żurawia 29. 6800

Jest do sprzedania sklep mydlarski w bardzo dobrym punkcie za przystępną cenę. Wiado-mość: Długa 23, w restauracji „Wiejskiej”. 6715

Jest do sprzedania sklep z powodu wyjazdu. Ulica Pańska 94. 6490

Korzystny handel odstąpię. Potrzeba go-tówki kilkaset rubli. Nowy-Swiat 54. 6431

Na czasie. Restauracja z bilardem z po-wodu nieprzewidzianych interesów familij-nych jest do odstąpienia. Blizsza wiadomość w handlu kolonialnym, Kościelna 16. 6734

Potrzeba rs. 13,000 lub 21,000 na pierwszy numer hipoteki domu w Warszawie, oraz 3,000 lub 8,000 na 2 1/2, bez pośrednictwa. — Oferty w kanterze Kurjera Warszawskiego pod literami H. D. 5193

Plac z budynkiem fabrycznym do sprzedania, oraz lokale fabryczne rozmaite, sale duże do wynajęcia. Wiadomość: 1134/89 przy ulicy Żelaznej, u rzadcy. 5825

Potrzebna jest suma rs. 5,000 na majątek ziemski w gub. warszawskiej, bezpośrednio po 9,000 rs. pożyczki Towarzystwa. Wiado-mość u adwokata przysięgłego Wincentego Kohna. Królewska 39, od 4—6. 6542

Potrzebna jest suma od 25 do 30 tysięcy na 6 do 8 1/2, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kanterze Kurjera Warszawskiego pod lit. B. I. 6705

Rs. 6,000, 3 000, 10,000 potrzeba na pier-wszy numer hipoteki warszawskiej po To-warzystwie, pierwszej połowy szacunku, bez pośrednictwa. Wiadomość: Ogrodowa 9, u właściciela domu, od 2 do 5 po południu. 6342

Sklep dystrybucyjno-piśmienny z mieszka-niem, od kilkunastu lat egzystujący, do sprzedania. Plac Aleksandra 2, przy gimna-zjum. 6278

Sklep wiktualów do sprzedania. Piwna 39. 6532

Sklep spożywczy jest do sprzedania zaraz. Ul. Zakroczymska 5. 6716

Sklep wiktualów tanio do odstąpienia zaraz. Nowokarmelicka 15. 6563

Sklep z pieczywem do sprzedania, dobrze procentujący, za przystępną cenę. Ul. Wol-ska 13. 6663

Sklep spożywczy z dystrybucją i urządze-niem do nafty sprzedam za 150 rs. Pańska 86. 6858

Sklepek do sprzedania. Mieszkanie ładne i tanie. Solec 50. 6860

Wspólnik z 50 rublami potrzebny do intere-su dobrze procentującego. Widok 19, mie-szkania 14. 6659

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania pra-l-nia. Nowy-Swiat 29. 6655

Za wolską rogatką, w pobliżu kolei obwo-towej, jest do sprzedania 8600 ł. kwadr. z domkiem drewnianym. Wiadomość: Leszno 11/731, M. Osmała. 6707

Z powodu nagłego wyjazdu jest do sprze-dania skład wódek na bardzo przystępnych warunkach. Wiadomość: ulica Dobra 32, mieszk. 6, od 10 do 12. 6549

Lokalo.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, za-latwia przeprowadzki na wozach resoro-wych. 11

Bednarska 24. Pokój osobny, 1-e lub 3-e piętro, można usługę, życie. 6704

Do wynajęcia od 1 maja do 1 października 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, zlew, wodo-ciąg, wateklozet, miesięcznie rubli 15. Nowo-Wielka 4, m. 5. 6683

Dla osoby w kuracji potrzebny pokój przy rodzinie, w obrębie siódmego cyrkulu, na kilka tygodni, umebłowany, z usługą. Oferty: „Jest” w Kurjerze. 6862

Hoża 8. Sklep, pokój, obok targu, 300 rubli, od kwietnia. 5584

Letnie mieszkanie dla kilku rodzin, w pię-trowym domu, na wzgórzu, nad Wisłą. Tan-rywny i rybołówstwo na kilku włokach Wi-sły. Wszystko o godzinę drogi od Warszawy. Wiadomość: Krucza 15, mieszkania 5. Od 11-jej do 1-jej. 6557

Letnie mieszkania z wszelkimi wygodami, w lasku sosnowym w Nowo-Mińsku, obok stacji. Wiadomość: Długa 59, 2-e piętro, do 2-jej po południu. 6748

Letnie mieszkania, przy drugiej stacji od Warszawy kolei Petersburskiej w Truszczu, Wólce Kozłowskiej, odległej od Truszcza o 2 1/2 wiorsty, są do wynajęcia na różne ceny. Wiadomość na miejscu. 6685

Pokój do odnawiania, tanio. Długa 25, mie-szkania 8. 6848

Poszukuje się sklepu obszernego, o dwóch poknach wystawowych, przy ulicach: Wier-bowej, Krakowskiej - Przedmieściu, między Trębacką a Hr. Berga, lub placu Teatralnym. Oferty pod literami P. N. składane być mogą w kanterze Kur. Warsz. 6745

Pięć pokoiów, balkon, od 8 kwietnia. Ul. Wspólna 4, przy placu. 6731

Pokój przy rodzinie, dla pani i dwóch osób wiekowej, z całodziennym utrzymaniem i na-żądaniem do fortepianu. Bracka 9, m. 5. 6673

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, w domu frontowym, porządnie urządzone, z usuga-dzwonkami elektrycznymi i wygodami do wy-najęcia od 1 kwietnia. Marszałkowska 114, róg Złotej. 801

Pokój z meblami do wynajęcia. Trębacka 9, mieszkania 3. 6703

Sklep narożny, 2 okna wystawowe, do wynaj-śnięcia tanio. Grzybowska 32, gdzie ko-piele. 6711

Warsztat kowalski z wszelkimi narzę-dziami i tokarnią jest do wynajęcia, przy fabryce powozów A. Kruze w Brześciu Litew-skim. 6664

W domu 4/532 przy ulicy Podwale, obok kolumny Zygmunta, jest do wynajęcia od 1 lipca r. b. 1) Lokal na 1-m piętrze, składa-jący się z 7-u pokoiów, kuchni ze zlewem, wodo-ciągiem, gazem, od lat kilkunastu zajmowa-ny przez magazyn miodu. W razie potrzeby lokal ten może być rozdzielony na części. 2) Sklep jedno-oknowy z suteroną, zajmowany od lat kilku przez skład skór. 6688

2 pokoje frontowe z alkową, odnowione, za 216 rs. miesięcznie. Złota 2. 6690

4 pokoje, kuchnia, z przedpokojem dużym, pasażem, wateklozetem, na 3-ciem piętrze, Książęca 4. 6847

9 lub 8 pokoiów etc. Wiadomość: Nowy-Swiat 4. Zakład cukierniczy. 6846

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje na słabość i kurację. Chłodna 21, m. 15. 6522

Akuszerka Sobieska, przyjmuje panie spo-dziewające się słabości. Ceny niskie. Be-dnarska 17. 6424

Akuszerka przyjmuję na słabość, czas dłu-ższy, lub kurację. Krucza 38. 6824

Akuszerka S. P. z dyplomem Warszawskie-go uniwersytetu, zaopatrzona utensyliami gwarantującymi zdrowie położnic, udziela po-rady w zakresie swej specjalności. Przyjmuje panie na słabość. Dla niezamożnych robi u-stępstwa. Chmielna 33, mieszkania 17. 6584

Dzwonki elektryczne urządza nowe, oraz re-peruje stare, a także podejmuje się rocznej konserwacji, Specjalny Zakład, Marszałkow-ska 150, róg placu Zielonego. 6072

Dnia 25 marca przybłąkał się pies z dogów biały, pregi czarno-siwe. Za zwrotem kosztów odebrać go można, w przeciwnym razie sprzedany będzie. Górna 17, wiadomość u stróża. 6861

Dowód 3835 kasy pożyczkowej akcyjnej, plac Warecki 2, zaginął. Ostrzeżenie zro-bione. 6842

Furmanki jednokonne z odpowiednimi wo-żami do przewożenia towarów, mebli i do innych robót są do wynajęcia każdego czasu, za cenę umiarkowaną. Wilcza 53, m. 12. 6681

Najlepsze stare wina węgierskie w handlu J. Korneckiego. Marszałkowska 107, róg Chmielnej. 855

Tapicer obejmuje wszelką robotę, dobrze i tanio wykonuję, tak w Warszawie jak na prowincji, o co upraszam W-nych państwa Ulica Śliska 10. 6498

5 rs. nagrody. Zgubiono na ulicy Wiejskiej laskę bambusową, z srebrną gałką. Upraga się o odniesienie na Wiejską 11, mieszka-nia 1. 6682

10 kop. strzyżenie włosów do godziny 11-e rano, później kop. 15; damy kop. 15 i 20 golenie kop. 5; uczniowie zakładów nauko-wych w każdej porze kop. 10. Pomoc liczn-a z powodu obsługi 3-ch teatrów warszawskich 2 wejścia: Miodowa 4, Podwale 3. Doi-przechodni. — Kleszczyński. 846